

ÍRISZ AGÓCS

OD PLAMY
DO
OBRAZKA

NAUKA KREATYWNEGO RYSOWANIA



PRZEŁOŻYŁA MONIKA JURCZAK

NASZA KSIĘGARNIA

WYJDŹ POZA LINIĘ!

Słyszeliście już kiedyś, że nie można wyjść poza linię? Ja wielokrotnie. To zdanie prawdopodobnie pozbawiło nas znacznej liczby zapalonych rysowników, a wielu małym i dużym odebrało chęć tworzenia.

Jestem pewna, że są sytuacje, gdy warto trzymać się linii, jednak bywa, że tracimy wtedy szansę na przygodę. Ważne jest, abyśmy z taką samą werwą z jaką trzymamy się zasad, pozwolili sobie czasem naruszyć narzuconą umowną granicę, tak by rysunek stał się naprawdę nasz.

Uwierzcie mi, bardzo dobrze, że próbujecie!
Bądźcie odważni, wyjdźcie poza linię!

JA NA PEWNO
NIGDZIE NIE
IDĘ!



AHA.



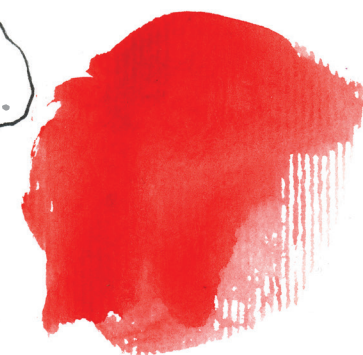
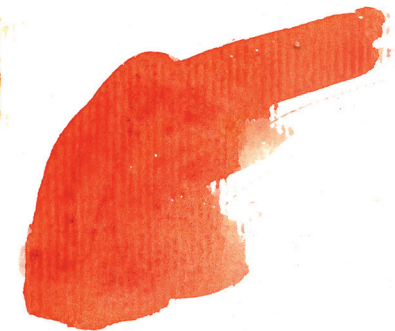
WOLE ZOSTAĆ
W ŚRODKU.



CÓŻ, ZABIERAM
NOGĘ ZA PAS!



ECH!



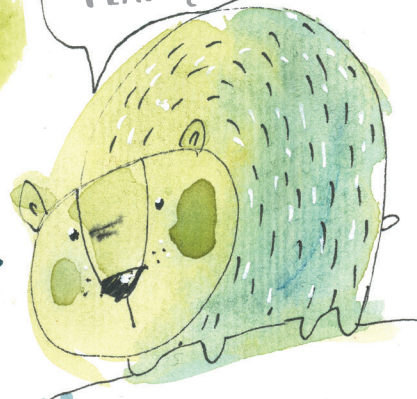
TWÓJ PRZYJACIEL PRZYPADEK

Błędem jest myślenie, że jeśli posiadamy ołówek, to mamy już wszystko. Każdy potrzebuje dobrego przyjaciela – a podczas tworzenia trudno sobie wyobrazić bardziej ekscytujące towarzystwo niż przypadek. Nie tylko prowadzi nas ku niesamowitym przygodom, lecz także dodaje odwagi, gdy sprawy nie idą zgodnie z planem.

Dlaczego wyszliśmy poza linię, dlaczego koń stał się czerwony, dlaczego wszystko, co rysujemy, ma kształt ziemniaczka? Cóż, kwestia przypadku. Przypadek nigdy się nie nudzi, nie powtarza i pomaga wszystkim stworzyć wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju rysunkowy świat.

I wy zaprzyjaźnijcie się z przypadkiem!

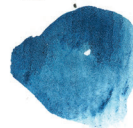
JA TEŻ,
KIEDYS
BYEM
PLAMĄ.



MYŚLAŁEM,
ŻE TAK JEST!



ECH!

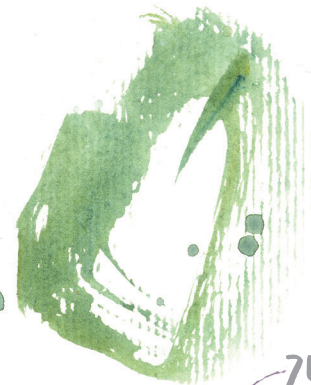


NIE WSZYSTKO,
CO OKRĄGŁE, JEST
ZIEMNIACZKIEM!

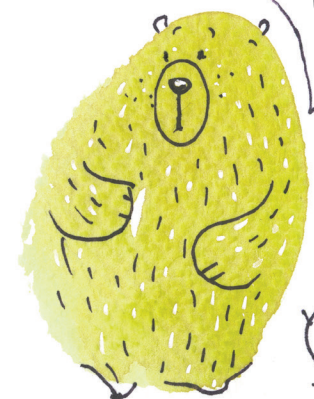


TAK!

MĄDRZE
GADA!



ZYGMUNT
TO MÓJ
PRZYJACIEL!



?

NIE MA ZŁEGO RYSUNKU, JEST TYLKO ZŁE PODEJŚCIE

Uwierzcie, nie ma czegoś takiego jak zły rysunek! Nie dlatego, że trzeba się zawsze ze wszystkiego cieszyć lub że nie da się czegoś lepiej narysować. Bez tych na wpół udanych kształtów skąd mielibyśmy wiedzieć, czy zadowolili nas to, na co natrafimy przy następnej próbie?

Ważniejsze jest jednak, aby nie zapominać o naszym przyjacielu przypadku, który potrafi wyczarować niewiarygodnie piękne rzeczy z nieciekawego na pierwszy rzut oka punktu wyjścia. Wielokrotnie – aż do znudzenia – powtarzamy przecież, że mnóstwo wielkich odkryć i wynalazków zawdzięczamy właśnie przypadkowi.

Spróbujcie celowo zepsuć rysunek – dużo wyniesiecie z tego małego żartu. Zobaczycie, że nie jest to takie proste!

CÓÓŹ...

NIE WYSZEDŁEM
ZA DOBRZE...

WZGLĘDEM
CZEGO NIBY?

